

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 2 SIERPNI 1937 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 210

Porozumienie włosko-angielskie

List premiera Anglii — Chamberlaina do Mussoliniego. — Min. Eden ma złożyć wizytę w Rzymie

RZYM, 1 sierpnia. (PAT). Tutesze koła półrządowe wyrażają przekonanie, że

TREŚĆ LISTU PREMIERA CHAMBERLAINA

przesłanego za pośrednictwem ambasadora Grandego dla Mussoliniego zostało niebawem podana do publicznej wiadomości. Panuje przekonanie, że list jest utrzymany w tonie szczególnie przyjaznym i że zawiera wezwanie do zacieśnienia współpracy Rzymu z Londynem w interesie dzieła utrzymania pokoju europejskiego. W związku z

tym, przybrały na sile pogłoski na temat możliwości wizyty min. Edena w Rzymie na jesieni br. Istnienie takiej ewentualności stwierdza też dziś paryski korespondent „Popolo di Roma”.

PARYŻ, 1 sierpnia.

(PAT). Paryskie koła polityczne i prasa francuska z ogromnym zainteresowaniem śledzą rozwój wstępnych rozmów angielsko-włoskich. Wiadomość o wymianie listów między Mussolinim i kanclerzem traktowana jest jako tendencja obu stron do

ZABEZPIECZENIA POKOJU NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

przez wznowienie i wzmocnienie angielsko-włoskiego „gentleman agreement”. W związku z tym jednakże „Paris Mid” podkreśla zainteresowanie Francji dla tej sprawy wskazując, że w swoim czasie Francja przyjęła angielsko-włoskie „gentleman agreement” jako element dodatni regulujący sytuację na Morzu Śródziemnym choć w tym porozumieniu nie uczestniczyła. Obecnie sytuacja na Morzu Śródziemnym stała się jednak o tyle poważna, że byłoby rzeczą nie do przyjęcia dla Francji, aby

pozostawiła poza nawiasem tego porozumienia. Dziennik wyraża przekonanie że dobra wola rządu angielskiego co do tego nie ulega żadnej wątpliwości i nie pociąga się tylko gwałtownymi atakami prasy włoskiej przeciw Francji. „Echo de Paris” zaś donosi o stanowczym proteście Francji dokonany zarówno w Paryżu przez min. Delbos wobec ambasadora włoskiego we Francji, jak również przez chargee d'affaires francuskiego w Rzymie wobec ministerstwa spraw zagranicznych Włoch z powodu tej kampanii prasy włoskiej.

ATAK WOJSK CHIŃSKICH NA TIEN-TSIN

Armia nankińska pod dowództwem Czang-Kai-Szeka podejmuje ofensywę. Starcie wojsk japońskich z oddziałem francuskim

Paryż, 1 sierpnia. (PAT) Havas donosi z Tientsinu: Zakaz przejęcia przez most międzynarodowy spowodował

NAPASĆ WOJSK JAPOŃSKICH NA ODDZIAŁ FRANCUSKI.

znajdujący się na stacji. Japończycy rozbroili żołnierzy francuskich i usiłovali im zawiązać oczy. Kilku żołnierzy francuskich wyrwało się z rak Japończyków i zabarykadowało się w jednej z sal dworca. Podczas strzelaniny zginął ranny sierżant i szeregowiec, którym udzielono pomocy dopiero po upływie 6 godzin.

skle skoncentrowane w ciągu nocy, liczebnie przewyższyły garnizon japoński, który przejściowo znalazł się w trudnej sytuacji. Japończyków uratowało niezdeterminowanie dowództwa chińskiego przed samym rozpoczęciem natarcia. Japończycy odpowiedzieli gwałtownym bombardowaniem, które miało na celu steroryzowanie Chińczyków, celem uniknięcia powtórzenia się podobnej sytuacji.

Nankin, 1 sierpnia.

(PAT) Chińskie źródła oficjalnie komunikują, że Japończycy natarli na wycofujący się pułk 29-ej armii, zostali

wszakże odparci przy pomocy nadeszłych posiłków.

Samoloty japońskie trzykrotnie ukały się dziś nad Pao-Ting-Fu. Po południu samoloty japońskie bombardowały stację kolejową, gdzie uszkodziły cztery wagony przepełnione żołnierzami. Następnie samoloty ostrzeliwały z karabinów maszynowych szereg ulic w Pao-Ting-Fu oraz zbombardowały pociąg na linii Pekin—Hankou, zderzający na południe. Zginęło ponad 40-tu pasażerów. W m. Pao-Ting-Fu powstały liczne pożary na skutek wybuchów bomb zapalających.

Tokio, 1 sierpnia. (PAT) Agencja Domei donosi z Nankinu: Wojska chińskiego rządu centralnego biorą udział w działaniach wojennych przeciwko Japonii od dnia 30 lipca. Dywizje 38, 31 i 33 pod dowództwem gen. Lien-Czunga zostały skoncentrowane w obszarze Czo-Czao i Ting-Sing. Straże przednie tych dywizyj 31 ub. mies. współdziałały z 29 armią pod m. Liuhho i ostrzeliwały japońskie samoloty wyładowcze. Na północ od Pao-Ting-Fu skoncentrowano liczne oddziały nankińskie. Mają się one rozwinąć po obu stronach toru

Pomimo protestów Japończycy zachowali broń i ekwipunek oddziału francuskiego. Władze koncesji francuskiej w Tientsinie zawiadomiły o powyższym starciu ambasadę francuską.

Poza tym Japończycy nie przepuścili francuskich samochodów z żywnością, które jechały z koncesji do arsenału francuskiego, przecinając zarazem linie mostu międzynarodowym komunikacji pomiędzy oddziałami francuskimi stacjonowanymi w arsenale a oddziałami przebywającymi na terenie koncesji.

Władze japońskie oświadczyły, że zostały sprowokowane odmową pozwolenia na przebieg przez terytorium koncesji. Korpus konsularny i dowódcy zagranicznych oddziałów w Tientsinie zwrócili się do władz francuskich o zapewnienie neutralności mostu międzynarodowego i dzielnicy cudzoziemskiej. Naczelne dowództwo japońskie przyrzekło konsułowi francuskiemu, że będzie przestrzegało neutralności mostu. Wojska japońskie po klęsce Chińczyków obsadzili prawy brzeg rzeki Hei-lo, zaś wojska francuskie lewy.

Zamach chińczyków na express mukdeński

6 zabitych, 60 rannych

TIENTSIN, 1 sierpnia. (PAT). Dowództwo japońskie komunikuje, że wojska chińskie spowodowały wykoślenie expressu mukdeńskiego pomiędzy Tang-Ku a Tientsinem. Jest 6 zabitych i 60 rannych, w tym wielu cudzoziemców.

Konsul włoski w Tientsinie złożył protest przeciwko przejściu wojsk japońskich przez terytorium koncesji w

kierunku dworca wschodniego.

W koncesjach zagranicznych braknie żywności. Ceny podwoły się. Artyleria japońska ostrzeliwała terytorium b. koncesji austrackiej celem wyparcia stamtąd partyzantów chińskich. Wojska japońskie przerwały wszelką komunikację pomiędzy koncesją francuską, a arsenałem francuskim, znajdującym się w odległości 7 km. od koncesji.

KOLEI PEKIN—HANKOU.

Południowy brzeg rzeki Wei-Szui jest obecnie fortyfikowany.

Tokio, 1 sierpnia. (PAT) Agencja Domei donosi z Nankinu, że w wyniku narady czołowych chińskich mężów stanu aparat rządowy wojskowy oraz aparat partyjny Kuomintangu został postawiony na stopie wojennej. Marsz. Czang-Kai-Szek objął kierownictwo sił zbrojnych, spraw zagranicznych i gospodarczych, zaś Wang Czao-Ming — kierownictwo spraw partyjnych Kuomintangu oraz spraw wewnętrznych.

Rzeź japończyków w Tung-Czao

Zbuntowani żandarmi wymordowali obywateli japońskich

Tokio, 1 sierpnia. (PAT). Z Pekinu donoszą, że trzy Japonki przedostały się w chińskim przebraniu z Tung-Czao do Pekinu. — Przyniosły one wiadomości o straszliwej rzezi Japończyków w Tung-Czao.

M. in. przybyła pani Koszina Murao, wdowa po japońskim doradcy rządu autonomicznego wschodniego Hopei, który został zabity w czwartek, udało się

jej wydostać z Tung-Czao dzięki chińskiej służbie, która ją ukryła i dostarczyła ubrań chińskich.

Tokio, 1 sierpnia. (PAT). Agencja Domei komunikuje: Minister wojny gen. Sygiyama oświadczył w izbie reprezentantów, że spośród 110 obywateli japońskich w Tung-Czao 60-ciu ocalało, lecz los pozostałych 50-ciu jest nieznanym. Minister oświadczył, że przypuszczalnie zostali oni wymordowani przez zbuntowanych żandarmów chińskich, którzy zabili m. in. ppłk. Hosoki i kilku innych oficerów japońskich.

(PAT) Donoszą z Tientsinu, że

UDERZENIE CHIŃCZYKÓW NA TIENSIN

zaskoczyło dowództwo japońskie. Chińczycy zamierzali sforsować bramy, wbiec do koncesji japońskiej oraz zniszczyć konsulat i japońskie centrale telegraficzne i telegraficzne, rujnując w ten sposób organizacyjny ośrodek japoński w Chinach Północnych. Wojska chiń-

Chińczycy zamieszkali w Polsce wracają do ojczyzny

Warszawa, 1 sierpnia. W Polsce zamieszkuje kilkudziesięciu Chińczyków trudniących się sprzedażą galanterii. Większość przebywa w kraju legalnie.

W związku z rozrywającymi się na

Dalekim Wschodzie wypadkami szereg obywateli chińskich zwrócił się do władz polskich z prośbą o ułatwienie im powrotu do ojczyzny. Zamierzają oni wstąpić do wojska walczącego przeciwko Japończykom.

ciwko Japończykom.

Książę Kentu z małżonką w Krakowie

Dostojni goście zwiedzili kościół Mariacki, Bibliotekę Jagiellońską i Wawel. — Przyjęcie w pałacu pod Baranami

Książę Kentu złożył hołd zwłokom Marszałka

Kraków, 1 sierpnia.

W dniu dzisiejszym Kraków gościł w swych murach niezwykle dostojnych gości.

Samochodami przybyli z Katowic brat króla angielskiego Jerzego 6. książę Kentu wraz ze swą małżonką księżną Maryną grecką.

Auto książęce poprzedzane samochodem państwa Kozieli-Poklewskich przy było przed pałac pod Baranami o godz. 1 po poł. Książę sam kierował autem, jak to zresztą czynił przez cały czas swej podróży po kontynencie europejskim. Księżna zajmowała miejsce obok niego. Za nimi siedzieli hr. Tyszkiewicz, p. Kozieli-Poklewski oraz oficer Scotland-Yardu Jimmy Evans. Księżna zajęła miejsce obok małżonka. Oboje wyglądali niezwykle uroczo.

Młodzi i uśmiechnięci nie okazywali żadnego zmęczenia po odbytej podróży. Książę ubrany był w jasno-popielaty flanelowy garnitur, niebieską sportową koszulę z granatowym motylkiem, księżna, kobieta o niezwykle urodzie, czarnych jak heban włosach i czarnych dużych oczach, miała na sobie granatową suknię i tegoż koloru narzutkę, zaś na głowie siatkowy kapelusik z granatowym zawojem dokoła głowy.

W śniadaniu wydanym przez państwo Adamostwo Potockich wzięli udział poza ks. Kentu i towarzyszącymi im z Katowic osobami również księstwo Radziwiłłowie z Balic i hr. Stanisławostwo Potoccy z Krzeszowic. O g. 15 goście wyjechali samochodami na zwiedzanie zabytków Krakowa. Korowód aut prowadził Rolls-Royce ks. Kentu, przy kierownicy którego siedział książę. W butonierce księcia widniał różowy goździk.

Przechodnie rozpoznali na ulicy dostojnych gości i skupili się tłumnie dokoła nich, pragnąc przyrzeć się uroczel parze księstwa Kentu. Podczas gdy księstwo zwiedzało poszczególne zabytki, miłośnicy automobilowi przyglądali się wspaniałej maszynie księcia, dwunastocylindrowej o sile 150 koni mechanicznych.

W kościele Mariackim księstwo zatrzymali się najdłużej przed słynnym ołtarzem Wita Stwosza, dla którego wyrazili swój podziw w gorących słowach. Dziedzicznicy Biblioteki Jagiellońskiej przykuł uwagę gości na dłuższą chwilę.

Tutaj też towarzyszący księstwu w przejażdżce po mieście dyrektor Pol-

skiego Zw. Turystycznego dr. Macudziński wręczył gościom pamiątkowe album p. t. „Stary Kraków” w pięknej skórzanej oprawie, zaopatrzonej w odpowiednią dedykację. Ponadto Polski Zw. Tur. dostarczył księstwu kilka artystycznych tezek o motywach krakowskich z materiałem propagandowym w języku angielskim o Krakowie i okolicy.

W Bibliotece Jagiellońskiej ks. Kentu wpisał się do historycznej księgi pamiątkowej. Na Wawelu auto książęce i towarzyszące mu samochody zajęły na dziedzińcu arkadowym, gdzie goście

wysiedli, a następnie udali się do krypty Marszałka Piłsudskiego do której wprowadził ich ks. Figlewicz. Ks. Kentu złożył u trumny Marszałka Piłsudskiego wiankę czerwonych róż.

W dalszym ciągu księstwo zwiedziło katedrę i groby królewskie, oprowadzając przez ks. Figlewicza. W końcu ks. Kentu przeszli do komnat królewskich i skarbcza. Z Wawelu ks. Kentu wrócili do pałacu pod Baranami, gdzie odbyła się czarna kawa, a o godz. 6.30 wyjechali autami do Katowic. Dziś w poniedziałek księstwo udadzą się pociągiem w oddzielnej salonce do Łańcuta.

Dwaj strażacy zamordowani na wieży ratuszowej

Zbrodniarz zamordował strażaków w czasie zmiany warty, a następnie obrabował ich. — Potworna zbrodnia w Tarnowie

Tarnów, 1 sierpnia.

Nocy wczorajszej Tarnów wstrząsnęła zosetał wiadomością o potwornej zbrodni, dokonanej na wieży ratuszowej na posterunku obserwacyjnym Straży Ogniowej.

Gdy o godz. 1-ej w nocy strażak Franciszek Okoński przyszedł do wieży ratuszowej dla objęcia służby, zastał wbrew zwyczajowi drzwi otwarte.

Zaintrygowany — począł schodzić krętymi schodami, prowadzącymi na szczyt wieży.

W połowie drogi zatrzymał go mroźny krew w żyłach widok:

Na schodach leżał w kałuży krwi strażak 53-letni Piotr Gwóźdź ze stras-

kaną czaszka, dający jeszcze słabe oznaki życia.

Prerażony tym odkryciem Okoński pobiegł na szczyt wieży, by ze znajdującego się tam telefonu zaalarmować policję. Tu jednak ujrzał leżące drugiego strażaka, 45-letniego Tomasza Barnasza z licznymi ranami na głowie i ciele, który również był nieprzytomny.

Okoński zaalarmował telefonicznie pogotowie ratunkowe oraz policję.

Na miejsce przybyli komisarz Kostrzewa oraz komisarz Buben, w asyście wywiadowców, którzy wdружиł dochodzenie.

Badania lekarskie wykazały, że obłe ofiary tajemniczej zbrodni otrzymały

kilkadziesiąt ran, zadanych nożem i tępym narzędziem.

Obydwaj mieli rozplątane czaszki, z których wypłynęła część mózgu.

Przewieziono ich w stanie beznadziejnym do szpitala.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że napad miał charakter rabunkowy i dokonany został w chwili zmiany służby strażaków. Zrabowano im pieniądze, które pobrali bezpośrednio przed udaniem się na służbę.

Jak się dowiadujemy, policja ujęła jednego ze sprawców, znanego opryska z Tarnowa.

Dalsze dochodzenie w toku.

Ofensywa powstańców na Madryt załamała się

Wojska rządowe zdobyły „okopy śmierci”. — Armia gen. Franco ooczona

SANTANDER, 1 sierpnia.

(PAT). Radiostacja rządowa komunikuje, że natarcie powstańców na froncie madryckim załamała się. Wojska rządowe zdobyły szereg ważnych stanowisk pod Villa Franca de Cordoba na froncie południowym oraz na odcinku Huensca.

Paryż, 1 sierpnia.

(PAT). Havas donosi z Madrytu, że wojska rządowe zdobyły wczoraj w drodze manewru okrążającego t. zw. „okopy śmierci” na odcinku Usua. Wojska gen. Franco, opierane z trzech stron musiały opuścić swe stanowiska. Walki te potwierdzają przypuszczenie, że sku-

teczne natarcie na froncie madryckim nie jest możliwe. Wojska rządowe, które podjęły natarcie w obszarze Sierra, nie mogły posunąć się poza Brunette, Quijorna i Villa Nueva de la Canada. Przewódca górników asturyjskich Gonzales Pena oświadczył, że natarcie wojsk rządowych na froncie madryckim poważnie odciążało front północny. Działania wojenne obustronnie polegają na wyszukiwaniu słabych punktów w ugrupowaniu przeciwnika. Udało się to m. in. wojskom gen. Franco, które zajęły kilka miejscowości na froncie Teruel.

Kradzież złota i monet

z muzeum historycznego w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, 1 sierpnia.

(PAT). Miasto Rio jest pod wrażeniem śmiałego włamania w narodowym muzeum historycznym, skąd włamywacze skradli wielką ilość sztab złota oraz starych monet wartości kilku milionów. Włamywacze pozostawili imitacje drogocennych większych bryłek złota, pochodzących z czasów konkwistadorów, których oryginały są zło-

żone w skrabcu państwowym. Szczególnie cenne są zbiory monet brazylijskich. Policja ma podejrzenie, że włamanie dokonała szajka międzynarodowych specjalistów w porozumieniu z woźnymi sąsiadującego z muzeum departamentu rolnictwa. Największą wartość z pośród skradzionych zbiorów przedstawia kolekcja monet z czasów Joao 5-go.

Niedziela polityczna we Francji

Przemówienia ministrów i wybitnych polityków

Paryż, 1 sierpnia.

(PAT). Niedziela, która zwykle we Francji jest dniem przemówień politycznych, przyniosła poza uroczystością francusko-amerykańską w Montfaucon, gdzie wzniesiony został pomnik ku czci amerykańskich żołnierzy poległych we Francji, również trzy wielkie mowy, dotyczące polityki wewnętrznej Francji, wygłoszone podczas uroczystości ku czci wodza przedwojennego socjalizmu Francji Jaures'a, zamordowanego w przededniu wybuchu wojny światowej. Na uroczystościach tych sekretarz generalny konfederacji pracy Jouhaux w Tuluzie i minister stanu i sekretarz generalny partii socjalistycznej Paul Faure w Epinacles - Mines poruszyli w przemówieniach swych hi-

storję ostatniego przesilenia gabinetowego i wystąpili ostro przeciwko senatowi, wskazując na konieczność rozstrzygnięcia w najbliższej przyszłości sprawy stosunku między obu izbami. Wybitny polityk radykalny senator Girondy prof. George Forman wygłosił na bankiecie w miejscowości Montauban przemówienie, w którym wskazał na konieczność pojednania pomiędzy wszystkimi elementami republikańskimi we Francji celem zabezpieczenia porządku społecznego i spokoju w kraju oraz zaatakował ostro politykę gospodarczą i finansową rządu Bluma, mówiąc o niej jako o demagogicznym szaleństwie, które doprowadziło kraj niemal do katastrofy.

Zgon b. niemieckiego min. spraw zagranicznych

Berlin, 1 sierpnia.

(PAT). W m. Fuenstenzelle w Bawarii zmarł b. minister spraw zagranicznych Rzeszy Hans v. Rosenberg. Zmarły po wojnie światowej był posłem niemieckim w Wiedniu i Kopenhadze, zaś w r. 1923 stał na czele urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, a następnie był przez długie lata ambasadorem niemieckim w Ankarze.

Komunista wybrany na miejsce Doriota

Paryż, 1 sierpnia.

(PAT). Na skutek zrezygnowania z mandatu przewodcy „francuskiej partii ludowej” Doriota, odbyły się w St. Denisa wybory uzupełniające. Został obrany komunista Grenier, który uzyskał 9.522 głosy, kontrkandydat, członek „francuskiej partii ludowej” Malo uzyskał 4.563 głosy.

Król Karol w Jugosławii

Lublana, 1 sierpnia.

(PAT) Król rumuński Karol przybył dziś po południu do letniej rezydencji księcia regenta Pawła w Brdo w Słowenii.

Międzynarodowy turniej szachowy w Sztokholmie

Sztokholm, 1 sierpnia.

(PAT) W sobotę otwarto międzynarodowy turniej szachowy. Wyniki pierwszego dnia są następujące: Węgry—Norwegia 4:0, Stany Zjedn. — Anglia 2 i pół do 1 i pół, Polska — Szkocja 2 i pół do 1 i pół, Finlandia — Szwecja 2 i pół do 1 i pół. Poza konkursem Rumunia — Jugosławia 4:0. Tartakower zremisował z sir Thomasem.

KTO ŻYJE NAJDLUŻEJ?

Na pytanie w jakich zawodach osiągną ludzkie najwyższe wiek, odpowiedział statystyk angielski, Beecham. Zestawiwszy listę długowiecznych podług wykonywanych przez nich zawodów stwierdził, iż historycy żyją najdłużej, bo aż 73 lata, agitatoży 66 lat, muzycy — 62 lata, malarze i rzeźbkarze 66 lat. Oficerowie wynalazcy zajmują drugie miejsce po historykach, bo osiągnęli 71 i 72 lata, wówczas gospodarzami tak spokojny zawód filozofowie dożywają tylko 65 lat.



Sierpień
2
 Poniedziałek

Dziś Stefana P.
 Jutro Sw. Szczep. M.

Wschód słońca	3.58
Zachód słońca	19.29
Wschód księżycy	00.00
Zachód księżycy	16.31
Długość dnia	13.39
Ubyło dnia	1.11

Wyjazd p. Wojewody do Warszawy

W dniu 1 sierpnia Pan Wojewoda Łódzki Aleksander Hauke-Nowak wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Jaśniejszy chleb wypiekany jest od wczoraj

(p) Z dniem wczorajszym weszło w życie nowe rozporządzenie, znoszące ograniczenie przemiału pszenicy. Przemiał żyta dozwolony jest tylko na mące następujących gatunków: 50 proc. 65 proc., 50—65 proc., oraz 95 proc. Mąka żytnia 50 procentowa może być używana wyłącznie do wypieku pieczywa mieszanego.

Na chlebie musi być oznaczona nazwa mąki z jakiej został wypieczony, zaś worki mąki winny być oznaczone nazwą młyna, gatunkiem mąki i oznaczeniem procentowości przemiału.

Jednocześnie wydane zostało zarządzenie o zakazie wywozu z polskiego obszaru celnego pszenicy, żyta, produktów ich przemiału, owsa oraz wszelkich otrębów.

Rozporządzenie obowiązywać będzie do dnia 31 lipca 1938 roku.

6 milionów widzów w kinach łódzkich w ciągu ub. roku

Wydział statystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi opracował ciekawe dane dotyczące frekwencji w teatrach i kinach łódzkich z ubiegłego sezonu.

Według sporządzonej statystyki sprzedano ogółem w Łodzi 311.556 biletów do teatru i około 6.000.000 biletów do kin. Na koncerty ok. 61.000 biletów.

W roku 1935 frekwencja w teatrach wynosiła 375.696 sprzedanych biletów, zaś w roku 1934 sięgała ponad 500.000 biletów, wówczas, gdy frekwencja w kinach była niemal o 300.000 mniejsza.

Wzrost frekwencji w kinoteatrach łódzkich jest zjawiskiem pocieszającym albowiem świadczy to o pewnej poprawie sytuacji gospodarczej. (p)

18-letni młodzieniec utonął w stawie Cymermana

W stawie Cymermana na Chojnach utonął wczoraj po południu 18-letni praktykant firmy „Geyer”, Waclaw Kubiak, zam. przy ul. Rzgowskiej 111.

Kubiak zażywał kąpiel w towarzystwie kilku kolegów. Nagle, z przyczyn dotąd nie wyjaśnionych Kubiak począł tonąć i nim zdolano pośpieszyć mu na ratunek — poszedł na dno.

Do denata wezwano pogotowie ratunkowe. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sadowo-lekarskich. (gr)

Dużury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter i Łoboda (11 Listopada 86), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przemysłowa 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski (Rzgowska 147)

CASINO

Dziś powt. premiery
 Dramat upadłej aktorki

KUSCIEŁKA

w r. zł. BETTE DAXIS i FRANCHOT TONE.

Pożar 2-ech domów na Chojnach

Jeden domek spłonął doszczętnie, zaś drugi został uszkodzony. — Panika wśród lokatorów

Kilkanaście osób bez dachu nad głową

Wczoraj krótko przed północą straż ogniowa została zaalarmowana do pożaru przy ul. Asnyka 8 (Chojny). Płonął parterowy dom drewniany, należący do Jana Drabika, zawierający ledynie mieszkanie właściciela i jego rodziny, składającej się z pięciu osób.

Już od pierwszej chwili było rzeczą jasną, że **DOMKU TEGO NIE DA SIĘ URATOWAĆ**

i dlatego wysłki straży skierowane były ku zlokalizowaniu ognia i niedopuszczeniu płomieni do stojącego w bezpośrednim sąsiedztwie dwupiętrowego domu,

również drewnianego, przy ul. Asnyka Nr. 6.

Po krótkiej akcji przybyła początkowo straż w sile jednego oddziału, zmuszona była wezwać dwa dalsze oddziały.

Dom parterowy przy ul. Asnyka 8 spłonął doszczętnie. Akcja ratunkowa skierowana została na dom przy ulicy Asnyka 6, którego

MIESZKAŃCY OGARNIECI PANIKĄ, wynosili w popłochu rzeczy. Niektórych ogień zastał już w czasie snu. W domu tym zamieszkuje w małych mieszkaniach 90 osób.

Nad pogorzelniami roztoczyła opiekę policja, która również pomagała podczas ratowania ludzi, zwłaszcza dzieci.

Spłonął strych i drugie piętro w domu przy ul. Asnyka 6, pozostawiając bez dachu nad głową kilkanaście osób.

Przyczyna wybuchu ognia w ciągu nocy nie została ustalona. Prawdopodobnie jednak pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez kogoś z rodziny Drabika.

Straty sięgają około 30 tysięcy złotych i są szczególnie dotkliwe dla lokatorów domu przy ul. Asnyka 6, rekrutujących się ze sfer robotniczych. (gg)

Komisja rozjemcza rozpoczyna dziś obrady

Orzeczenie wydane zostanie prawdopodobnie w środę

(a) W związku z wyznaczonym na dzień dzisiejszy pierwszym posiedzeniem komisji rozjemczej powołanej dla rozstrzygnięcia sporu w przemyśle włókienniczym łódzkim, w dniu wczorajszym odbywały się jeszcze w związkach zawodowych ostatnie przygotowania i uzupełniano materiały dowodowe, które mają posłużyć za podstawy do uzasadnienia słuszności żądań robotniczych.

W dniu dzisiejszym rzecznicy związków zawodowych, jako też ławnicy wyjeżdżają w godzinach rannych do Warszawy na posiedzeniu komisji rozjemczej.

Decyzja komisji rozjemczej, jak to już podawaliśmy, znana będzie 3 lub 4 b. m.

W czasie ostatniego strajku robotni-

ków przemysłu dzianego wyrabiających swetry) w wyniku rokowań bezpośrednich zawarta została umowa i podwyższone płace, za wyjątkiem dziewarzy chałupników, których zasadnicze warunki pracy kwestia ubezpieczeń i t. d. miały być rozstrzygnięte przez specjalną komisję, na czele której stanął b. dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi dr. Kaczenbogen.

Obecnie poczynione zostały już przygotowania i w bież. tygodniu odbędą się wstępne obrady komisji rozjemczej, która prawdopodobnie jeszcze w bież. tygodniu wyda orzeczenie arbitrażowe. Zatarg obejmuje około 1200 chałupników.

Włamywacze warszawscy ujęci w Łodzi

Policja odebrała im skradzione rzeczy

Nocy onegdajszej jeden z przechodzących wywiadowców zwrócił uwagę na dwóch podejrzanych osobników, kracących się przed domem przy ulicy Lipowej 61.

Wywiadowca poszedł parę kroków naprzód i skrył się za domem, by nie być zauważony. Obserwując podejrzanych osobników z ukrycia, wywiadowca zauważył po krótkim czasie, jak jeden z nich otwiera kluczem bramę, po tym obaj znikli wewnątrz domu.

Wywiadowca wyszedł z ukrycia i postanowił czekać, aż osobnicy ci wyjdą. Ulicą przechodził patrolujący ulicę posterunkowy. Wywiadowca polecił posterunkowemu skryć się w bliskiej odległości, a sam pozostał obok bramy, udając spóźnionego przechodnia.

Po upływie 20 minut brama otworzyła się ponownie i na ulicę wyszli obaj osobnicy, przy tym jeden z nich nosił na sobie futro i w ręku miał walizkę dużych rozmiarów.

Wywiadowca podszedł szybko do obu osobników i pod groźbą rewolweru zażądał wylegitymowania się. Wówczas jeden z nich rzucił się do ucieczki. Posterunkowy wyskoczył z ukrycia i ujął włamywacza. Drugiego włamywacza ujął wywiadowca.

Obu odprowadzono do wydziału śledczego.

Zatrzymanymi okazali się Ludwik Czesław Gadomski, oraz Stanisław Jesion, obaj stali mieszkańcy Warszawy, zam. przy ul. Karmelickiej 3. (p)

Nasz reporter zanotował...

Na ul. Piotrkowskiej 163 potracony został przez samochód 29-letni Sucher Wolkowicz, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 7. Wolkowicz odniósł obrażenia głowy oraz rąk. Rannego po opatrzeniu przewieziono do domu.

Na ul. Zgierskiej 124 najechane zostały przez samochód 25-letnia urzędniczka państwowa Maria Urbańska z ul. Piotrkowskiej 89 i 26-letnia studentka Janina Urbańska. Obie odniosły cięższe obrażenia ciała.

Na Wodnym Rynku najechane zostały przez samochód dwie przechodzące przez zjeżdżnię kobiety, a mianowicie 23-letnia Regina Walaszek zamieszkała przy ul. Traugutta 2 oraz 27-letnia Maria Adamek, zamieszkała przy ul. Kilińskiego 217. Walaszkowa odniosła ciężkie obrażenia ciała i pogotowie przewiozło ją do szpitala drugą do domu.

Na ul. Lutomińskiej 26 poraniony został tym samym narzędziem w czasie bójki 30-letni robotnik Marian Leszewski, zamieszkały przy ulicy Sierakowskiego 19.

Na ulicy Limanowskiego 70 poraniony został ostrym narzędziem w czasie bójki Szmul Benkiel, zam. przy ul. Limanowskiego 36.

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Napiórkowskiego upadł z rowerem 62-letni Adam Nowacki odnosząc obrażenia ogólne ciała.

Na ul. Nowomiejskiej upadł pod konia i wóz Kazimierz Litczak, furman, zamieszkały przy ulicy Sierakowskiego 8 i odniósł ogólne obrażenia ciała.

„Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego“

Wyszedł z druku numer 5-TY dwutygodnika:

Treść numeru:

Dalszy ciąg ankiety — Jak rozwiązać problem zwrotów? Włókiennictwo u progu sezonu zimowego. Białaczki warszawskiego handlu włókienniczego. Przemysł tkanin jedwabnych przed sezonem zimowym. Własności techniczne „Lanitalu”. Rozwój metod bieleńia tkanin bawełnianych. Przemysł konfekcyjny i jego horoskopy. Korespondencje zagraniczne.

CENA NUMERU 30 GR. Przenumerata kwartalna zł. 1.80.

Do nabycia we wszystkich kioskach i w Administracji „Republiki”.

Bandyta, który grasował pod Zelowem wpadł w ręce władz

W okolicach Zelowa grasował od dłuższego czasu zuchwały rabuś. Policja powiadomiona o zuchwałych występach rabusia, w toku dochodzenia ustaliła, że jest nim 34-letni Józef Bryłka, bez stałego miejsca zamieszkania, poprzednio już karany za rozboje.

W toku obserwacji ustalono, że Bryłka ukrywa się u swej kochanki Marianny Józwiak we wsi Łopiany, pow. Łaskiego.

Policja osaczyła Bryłkę, który w ostatniej chwili wymknął się usiłując zbiec do pobliskiego lasu. Doszło do wymiany strzałów, Bryłka również strzelał z rewolweru. W rezultacie widząc że nie ujdzie zaniechał oporu. Bandytę osadzono w więzieniu. (a)

Dodatkowa komisja poborowa

(a) W dniu 14 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1916 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów PP. i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.



Aresztowanie kieszonkowców na Placu Reymonta

(p) Do pasażera, Jana Makowskiego, zam. w Pabianicach (Łaska 22), stojącego na przystanku tramwajowym na Placu Reymonta, podszedł jakiś osobnik i wszczął z nim rozmowę. W trakcie rozmowy osobnik ów zapytał Makowskiego o godzinę.

Tuż przed nadejściem tramwaju zdążającego do Pabianic, nieznajomik oddalił się. W tramwaju Makowski stwierdził brak zegarka. Zeszedł on szybko z tramwaju i zauważył tego samego osobnika, stojącego po przeciwległej stronie z drugim osobnikiem.

Makowski wszczął krzyk i w konsekwencji obaj zostali zatrzymani. Okazało się, że obaj są notorycznymi kieszonkowcami, kilkakrotnie karanymi. Byli to Zenon Koprowski i Kazimierz Czyński, obaj mieszkający Chojen.

Kieszonkowców osadzono w areszcie. Przy złodziejach zegarka nie znaleziono. (p)

Krwawa awantura na zabawie

W czasie zabawy w domu przy ul. Matejki 7 doszło wczoraj około godziny 9-ej wczoraj do awantury, w czasie której kilku lokatorów tego domu dotkliwie pobiło trzy osoby, a mianowicie: Alfreda Lipsza, lokatora domu przy ul. Matejki 7, brata jego, Antoniego (ul. Emilii 44) i żonę Antoniego, Zofię (Pomorska 7).

Poszkodowanym udzielił doraźnej pomocy dyżurny lekarz pogotowia miejskiego. (gr)



PROGRAM ROZGŁOSI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA.

Poniedziałek, 2 sierpnia 1937 r.

- 6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 - 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa.
 - 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
 - 12.03—12.15: Dziennik południowy.
 - 12.15—12.20: Program na dzisiaj.
 - 12.20—12.25: Parę informacji.
 - 12.25—13.00: Utwory skrzypcowe (płyty).
 - 13.00—13.55: Przerwa.
 - 13.55—15.00: Melodie ludowe (płyta za płytą).
 - 15.00—15.15: „Literatura przez mikrofon dla wesołych”. Fragment z powieści Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Przyładek Dobrej Nadziei”.
 - 15.15—15.20: O wszystkim po troszku.
 - 15.20—15.42: Muzyka salonowa (płyty).
 - 15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe.
 - 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.
 - 16.00—16.15: „W kresowym jesi” — opowiadanie Jana Szepełkowskiego.
 - 16.15—16.45: Recital skrzypcowy Bronisławy Ney. Akomp. Teodor Ryde (z Łodzi na W. R. P.).
 - 16.45—17.00: „Jan Potocki”. Feljton Mieczysława Smolarskiego.
 - 17.00—17.50: Koncert chóru T-wa „Estonia” w Tallinie pod dyr. Vernera Narepa.
 - 17.00—18.00: Orzech kokosowy — pogadanka — wygłosi Jarosław Urbański (z Poznania).
 - 18.00—18.10: Feljton p. t. „Związek strzelecki w życiu społecznym” — wygłosi dr. Michał Rządkiwicz.
 - 18.10—18.15: Życie artystyczne.
 - 18.15—18.45: Audycja wymienna z Krakowa.
 - 18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
 - 18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
 - 19.00—19.40: Audycja „Żołnierska p. t. „Żołnierze i dziewczyna” (ze Lwowa).
 - 19.40—19.50: „Pływające i pływające obozowe”, pogadanka sportowa dr. Władysława Dyboskiego.
 - 19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
 - 20.00—21.45: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego, Janina Paszkowska; Stefan Witas (śpiew).
 - W przerwie około 20.45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.
 - 21.45—22.00: „Kapral Szozapa” — opowiadanie Karola Krzewskiego. Czyta Tadeusz Frenkiel.
 - 22.00—22.25: Recital śpiewaczy Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej.
 - 22.25—22.50: Piosenki charakterystyczne (płyty).
 - 22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
 - 23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- 19.05: WIEN. Festiwal Salzburski. „Don Juan” — opera Mozarta. Dyr. Bruno Walter.
 - 19.45: KOPENHAGA. „Bajadera” — operetka Kalmana.
 - 21.00: RZYM. „La signorina così, così” — operetka A. Cavarry.
 - 21.10: MONACHIUM. Recital fort. Claudio Arrau.

B. P. HENRYK ROZENBAND

b. kapelmistrz Teatru Narodowego w Wiedniu,
zmarł po krótkich cierpieniach w dniu 1 sierpnia 1937 r., przeżywszy lat 47.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpożrzebowego na cmentarzu Żydowskim nastąpi w poniedziałek, dn. 2 sierpnia 1937 r. o g. 3.30 p.p., o czym zawiadamiają

Matka, Siostra, Szwagier i Rodzina

Domu z gliny i mułu budowane są w Ameryce

W poszukiwaniu taniego materiału do budowy domów w osiedlach robotniczych wpadli architekci amerykańscy na pomysł zastosowania jako materiału budowlanego gliny i mułu. Pomysł nie nowy zresztą, bo mający za sobą sędziwą przeszłość w prastarym Peru i Meksyku, oraz stosowany do dzisiaj w Arabii i w północnej Afryce. Pierwsze próby na małą skalę powiodły się i oto z inicjatywy rządowej komisji kolonizacyjnej U. S. A. wybudowano osadę eksperymentalną w Gardendale, w stanie Alabama. Osiedle składa się na razie z 7 domów wybudowanych z gliny i mułu: okazało się, iż budowa takich domów wypada taniej niż drewnianego bungalow, a wytrzymałość murów na zmiany pogody jest bardzo wielka. Jeszcze jedną dodatkową zaletą domów z gliny jest to, że nie ima się ich ognie.

Przygotowania materiału budowlanego nie nastęca większych trudności: miesza się glinę, muł ze żwirem lub szlakę i dodaje do tego wody w stosunku jak 10 do 1. Tak utworzony szlam wlewa się w formy z drzewa. Według obliczeń architektów ściana grubości 46 cm. wytrzyma obciążenie wagi od 10 do 20 ton. Fundamenty i piwnice buduje się jednak z betonu, a na tym dopiero stawia się mury z gliny. Pokryte gipsem wewnątrz i pomalowane zewnątrz, ściany domu z gliny nie różnią się na pozór niczym od ścian zwykłych domów. Jak wynika z obliczeń Resettlement Administration, robocizna przy budowie nowych domów wynosi 65 proc., a koszty materiałowe tylko 35 proc., co oznacza odwrócenie zwykłej formuły kosztorysowej przy budowie domów z cegły lub żelbetonu.

Afryka włoska zamknięta dla emigracji cudzoziemców

Do różnych urzędów w kraju oraz do konsulatów polskich we Włoszech nadchodzą zapytania obywateli polskich w sprawie możliwości emigracji do włoskiej Afryki Wschodniej, t. j. Abisynii, Erytrei i Somalii.

W związku z tymi zapytaniami Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia na podstawie miarodajnych informacji,

udzielonych przez władze włoskie, że cudzoziemcy (obywatele nie włoscy) nie mogą liczyć na jakiegokolwiek możliwości emigracji do wymienionych kolonii.

Z powyższego wynika, że wniesienie podań ze strony obywateli polskich w sprawie emigracji do Abisynii, Erytrei i Somalii jest zupełnie bezcelowe.

Zgoda w hiszpańskiej rodzinie królewskiej Król Alfons pogodził się z żoną

Ex-król Alfons XIII i jego małżonka królowa Wiktoria, po długiej 6 lat trwającej separacji, pogodzili się. Przypadkowe spotkanie skłóconego małżeństwa nastąpiło w Rzymie 2 lipca r. b. w szpitalu Infantki Beatrycy. Drugie spotkanie 10 lipca na uroczystości ślubnej księcia Alvara Burbońskiego połączyło parę królewską znowu trwałym wę-

złem. W sferach dyplomatycznych komentują owe wydarzenie poważną zmianą sytuacji politycznej w Hiszpanii. Zamierem gen. Franco po zakończeniu wojny domowej jest restauracja monarchii hiszpańskiej. W tym należy się dopatrywać przyczyny pogodzenia się pary królewskiej.

Skarby z zamierzchłych czasów w Gnieźnie Cenne wykopaliska z XII wieku

Gnieźno, 2 lipca. Jak już donosiliśmy, na terenie ogrodu prepozytałnego w Gnieźnie dokonano odkrycia, pierwszej w Polsce, osady wczesnohistorycznej, przy czym na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że doskonale zachowały się dolne części chat drewnianej konstrukcji, z okresu około 12-go wieku.

Podczas prac wykopaliskowych znaleziono szereg cennych i zabytkowych przedmiotów codziennego użytku z 9-go wieku i z okresów późniejszych.

Przerwane prace zostały ostatnio

wznovione i stale napotyka się na nowe konstrukcje drewnne, znajdujące się również w głębszych warstwach.

Z ostatnich wykopalisk należy wymienić znalezienie wagi z brązu z otocznymi odważnikami z 12-go wieku, skorupy naczyń glinianych wylepianych ręcznie, następnie znaleziono ułamki przedmiotów bogato ornamentowanych, grzebienie itp.

Przy wykopaliskach zatrudnia się 13 robotników, którzy pracują pod kierownictwem p. mgr. Koczki.

Parcele budowlane przy ul. Retkińskiej i Krzemienieckiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, Piotrkowska № 51 pr. ofic.,
pierwsze wejście, 1 piętro od 10—11 rano i od 4 do 5 i pół
po południu w dni powszednie

Nieście pomoc najbledniejszym

Pędrak ma być przewieziony do jednego z więzień warszawskich

Warszawa, 1 sierpnia. W związku z wniesieniem skargi apelacyjnej w procesie Joska Pędraka, skazanego na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo tragarza Barana, obecnie poczynione zostały starania, aby Pędrak został przeniesiony na czas rozprawy do jednego z więzień warszawskich.

Warszawa, 1 sierpnia. Do szpitala Żydowskiego w Warszawie został przywieziony rabin Herc z Krzepic, który został ciężko ranny, podczas ostatnich zajęć antyżydowskich.

Rozmaitości ze świata

ZEGARYNKA W WARSZAWIE, BUDZIK W PARYŻU I LONDYNIE

W Warszawie popularnością cieszy się zegarynka, w Paryżu nie mniejszą panna — budzik. Każdy paryżanin, który chce być obudzony o określonej, rannej godzinie, podaje urzędzie telefonicznym swoje zamówienie. Co rano, o tej samej godzinie, rozlega się dzwonek telefonu, a gdy pan czy pani podemuje słuchawkę, usłyszy miły głos panny budzik. „Tu mówi biuro telefonów, czas wstać, już jest 7.30 rano”. Jeśli telefon zajęty, automat czeka i po zwolnieniu przewodu włącza się. Taki sam aparat automatyczny działa w Londynie ku zadowoleniu abonentów.

CZASEM SZCZĘŚCIE SPRZYJA GRACZOM

W kasynie gry w Juan-les-Pins wzbudziło sensację rozbiście banku przez lekarza Amerykanina, D. Davey'a. Davey siał do partii banku i za 100 funtów przejął bank. Szczęście sprzyjało mu w grze tak, iż dziewiętnaście partii z rzędu wygrywał. W ciągu nie całej godziny wygrał 7.000 funtów (ok. 180.000 złotych). Jeszcze lepiej powiodło się Francuzowi, który zajął później miejsce Davey'a. Ten wycofał się z wygraną 21.000 funtów, po czym grę przestał grać. Ale takie fuksy zdarzają się nie często w salonach gry i szczęście sprzyja raczej kasynu niż graczom.

Z DZIEJÓW ROZWOJU NASZEGO LOTNICTWA

Lotnictwo, które na Zachodzie stawiało w 1912 pierwsze kroki, miało w Polsce już nie tylko pionierów, ale i — niestety — pierwszą katastrofę. 25 lat temu Czestochowa przeżyła nielada sensację. Były nią pierwsze w tym mieście popisy lotnicze z udziałem młodego pilota, ucznia warszawskiej „Aviaty”, p. B. Karłowicza, utalentowanego artysty malarza i literata. Popisy lotnicze w Czestochowie zakończyły się katastrofą. „Przed oczyma tysięcy tłumów — jak czytamy w dziennikach — aeroplan wzbił się w górę, przepłynął kilkadziesiąt metrów po linii prostej, potem zaczął zataczać kręgi, nagle przechylił się i, jakby runął na ziemię”. Pilot uległ ogólnemu porażeniu, ale, na szczęście, bez groźniejszych dla życia następstw.

KAPELUSZ DAMSKI I ZARAZEM TOREBKA

Jeden z paryskich magazynów „skomponował” kapelusz, który znalazł — rzecz prosta — uznanie u pań, lubiących się pochwalnie okazywać krzykiem mody. Jest to szoki beret, którym wstążka jest tak założona, że można ją odjąć i beret zawiesić na rękę, co wywołuje wrażenie, jakby się nosiło torebkę. W samym berecie, pod wewnętrzną opaską skórzaną, znajduje się kieszonka, w których można pomieścić karmin, lusterko, puderniczkę. Wszystko to jest tak płasko zrobione, że beret można włożyć w głowę nawet z zawartością kieszonki. Jak wygoda, to wygoda.

ZUPA Z KROKODYLA

Najnowszą nowością gastronomiczną w Paryżu jest zupa z krokodyla. W wielu sklepach kolonialnych w Paryżu sprzedają teraz ekstrakt krokodylowy, z którego przysmażają jak z żółwia — zupełnie podobno bardzo smacznie. Mięso krokodyla sprowadza się z Afryki nocne, potem zaś wędruje ono w stanie zamrożonym do fabryki, gdzie przerabia się na ekstrakt.

Wyjaśnienie

Onegdaj donosiliśmy o ofercie wekslowej, którą dopuścił się Włó Borenstein z Warszawy, niekorzystnie szeregu firm łódzkich „M. in. Przemysł” oraz „Chodaków”, jako poszkodowane.

Pragniemy wyjaśnić, iż firmy powyższe miały nic wspólnego z oskarżonym Borensteinem i żadnych weksli od niego nie przyjmowały.

Wydawnictwo „REPUBLIKA”
Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie

ul. Wierzbowa 11, tel. 310-10

Milioner uciekł na morze, ponieważ dzięki dobremu sercu stracił na lądzie swój majątek

(sb) Jednym z najpopularniejszych milionerów w Stanach Zjednoczonych jest William Leeds. Od wczesnej młodości publiczność interesowała się nim bardzo, a to ze względu na niezwykle ekstrawagancję jego ojca i matki. Ojciec Leedsa był „królem cynku“ i pozostawił swemu synowi olbrzymi majątek. Matka Williama, wkrótce po przyjeździe jego na świat, rozwiodła się i wkrótce została żoną księcia Krzysztofa greckiego. Cały majątek Leedsa stał się osobą centralną szeregu procesów spadkowych. Na Williama dokonano szeregu zamachów, usiłowano go porwać. Zaczęto go gangsterzy jak i członkowie rodziny, walczący o spadek po „królu cynku“ usiłowali uwieźić chłopca, w którego wyznaczono armię detektywów, która strzegła go dnem i nocą. Gdy William doszedł do pełnoletniości stał się sam właścicielem olbrzymiego majątku. Wkrótce szeroka opinia publiczności dowiedziała się o niezwykłej „słabości“ tego magnata. Nie był w stanie nikomu niczego odmówić. Tysiące osób zgłaszało się do milionera, aby prosiło go listownie o udzielenie pomocy, albo wystarania się o posadę. Wkrótce przekonano się, że majątek jego nie jest wart więcej niż kilka milionów dolarów. Gdy po tym żona jego uzyskała rozwód i domagała się wysokiego odškodowania, milioner doszedł do wniosku, że jedynym jego ratunkiem jest ucieczka od świata.

Przed kilku dniami wraz ze swym sekretarzem i kilku zaufanymi urzędnikami wsiadł na swój ulubiony jacht „Moana“ i odbił od brzegu. Milioner oświadczył, że jego stopa nigdy już nie stanie na lądzie. Za pomocą radia będzie dowiadywał się o ostatnich wydarzeniach i będzie kierować swymi przedsiębiorstwami, a gdy znudzi mu

się samotność, zaprosi kilku przyjaciół na pokład.

Jacht opuści tylko na wypadek jego uszkodzenia i przesiądzie się wówczas na inny statek, byleby tylko nie wrócić na ląd. Tysiące mężczyzn i niewiast, którzy korzystali z łaski spadkobiercy „króla cynku“ z żalem przyglądało się jego odjazdowi na pełne morze...

Demonstracja komunistów w Paryżu przeciwko min. Delbos

Paryż, 1 sierpnia. (PAT) W czasie sobotnich uroczystości paryskich ku czci Jaures'a, w których brali udział członkowie rządu z min. Delboscem na czele, komuniści biorący udział w tych uroczystościach wywołali poważny incydent o charakterze politycznym. Tak więc, komuniści, zgromadzeni przed Panteonem demonstrowali przeciwko ministrowi spraw zagranicznych, którego auto zostało przez demonstrantów uszkodzone i wznoszono okrzyki: „Żadamy armat dla Hiszpanii“.

Następnie przedstawiciel komunistów dep. prof. Cogniot, w swym przemówieniu ku czci Jaures'a przeszedł do zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, atakując bardzo ostro politykę hiszpańską obecnego rządu. Przebieg uroczystości transmitowany był przez radio, tak, że bardzo szerokie koła społeczeństwa francuskiego przysłuchując się uroczystościom ku czci Jaures'a, mającym charakter oficjalny, mogło wysłuchać namietnego ataku komunistów

przeciwko rządowi i jego polityce zagranicznej.

Minister Delbos po uroczystości udał się do premiera aby go poinformować o przebiegu incydentu, w czasie którego minister reprezentujący rząd na uroczystościach był przedmiotem namietnego ataku ze strony współorganizatorów. Po naradzie w przedwczesnym czasie w tym Komitecie gwarantującym w przyszłość podobne incydenty na wspólnych uroczystościach organizowanych przez „front ludowy“ z udziałem rządu nie będą się powtarzały.

Więści gospodarcze

ŚWIATOWA PRODUKCJA METALI.

Światowa produkcja ołowiu w pierwszych pięciu miesiącach r. b. osiągnęła 671.217 t. wobec 613.705 t. w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Światowa produkcja cynku wyniosła 667.099 t. wobec 606.478 t. w 5-ciu miesiącach 1936 r.

Miedź ralinowanej wyprodukowano w czerwcu r. b. 200 tys. t. wobec 203.000 t. w maju r. b., a miedzi surowej 208 tys. t. wobec 209 tys. t.

Cyfry dotyczące produkcji cyny obejmują tylko cztery miesiące r. b. Producenci należący do umowy restrykcyjnej wyprodukowali w pierwszych czterech miesiącach r. b. 52.750 t., gdy całkowita produkcja w r. 1936 wyniosła 153.556 r.

LANITAL W ANGLII.

Wśród szeregu krajów, w których ostatnio panuje duże zainteresowanie dla produkcji węgla syntetycznego z kazeiny według metody włoskiej Ferrettiego, wymienić należy również i Anglię. W związku z tymi zainteresowaniami powołane zostało ostatnio do życia towarzystwo akcyjne o kapitale mieszanym anglo-duńskim dla dostaw kazeiny. Władze się to z inwestycjami dokonanymi ostatnio w Danii, a zmieniającymi w kierunku wydatnego zwiększenia produkcji kazeiny duńskiej.

Nowe konsorcjum anglo-duńskie powstałe w Svendstrup pod Aalborgiem i dysponujące będzie kapitałem początkowym 150.000 koron duńskich. W planach przedsiębiorstwa leży uruchomienie wielkiej fabryki kazeiny, przy czym obecnie prowadzone są rokowania z dostawcami odtuszczonego mleka w Danii i z odbiorcami kazeiny w Anglii.

Fabryka lanitalu powstać ma w Anglii już w miesiącach jesiennych. Według doniesień pras angielskiej załatwiona już została również pozytywnie sprawa zezwoleń przywozu na zakupione a niezbędne dla produkcji maszyny i urządzenia techniczne.

Hitlerowcy rozwiązali katolickie związki młodzieży

Dalsze aresztowania duchownych w Niemczech

Berlin, 1 sierpnia. (PAT) Z Dortmundu donoszą, że władze rozwiązały katolickie związki młodzieży na terenie całej archidiecezji Paderborn. Powodem zakazu, wedle oficjalnego uzasadnienia, była działalność związków wykraczająca poza ustawodawstwo 3-iej Rzeszy, jak organizowanie podróży o charakterze pielgrzymek, urządzanie obozów, zawodów sportowych itp. Akcja ta, w myśl obowiązujących w Niemczech przepisów, wykracza poza cele ściśle wyznaniowe. Majątek katolickich związków młodzie-

ży został skonfiskowany. Wszelkie analogiczne wykroczenia karane będą aresztami i grzywną.

Berlin, 1 sierpnia.

(PAT) W ciągu tygodnia dokonano nowych 10 aresztowań wśród duchownych „Bekenniskirche“ w Berlinie i na prowincji. Aresztowania jednego z pastorów dokonało w kościele czterech urzędników policji. Ogółem w areszcie znajduje się 60 pastorów i członków gmin wyznaniowych „Bekenniskirche“.

Oświadczenie premiera Jugosławii

o ostatnich zajściach

Białogród, 1 sierpnia. (PAT) Dziś odbyło się uroczyste poświęcenie fabryki aluminiowej w m. Lozowac w obecności premiera Stojadinowicza oraz ministra górnictwa Jan-kowicza. Podczas bankietu premier Stojadinowicz wygłosił przemówienie, w którym poruszając sprawę konkordatu oświadczył, iż konkordat niczym nie zagraża cerkwi serbsko-prawosławnej. Premier oświadczył, że wszystkie

wyznania Jugosławii winny być równo uprawnione, natomiast żadne nie może stać ponad państwem. Państwo i kościół winny się nawzajem wspomagać i uzupełniać. W zakończeniu premier Stojadinowicz wezwał wszystkich Jugosłowian do kultywowania braterskich uczuć bez względu na różnice wyznaniowe, celem zapewnienia spokoju religijnego i jedności moralnej Jugosławii

Czy nieinterwencja w Hiszpanii zostanie utrzymana. — Nowa inicjatywa we Francji

Paryż, 1 sierpnia. (PAT) We francuskich kołach politycznych zapowiadają nową inicjatywę, w której wyniku Anglia i Francja podjęłyby wspólnie nową próbę osiągnięcia porozumienia w Komitecie Paryskim. Prasa francuska wyraża nadzieję, że Sowiety przez swe stanowisko w Komitecie londyńskim dają pole do dyskusji Niemcom do zajęcia stanowiska. Prasa francuska jest przy tym, że teza sowiecka jest zbyt oddalona od tezy francuskiej i angielskiej. M. in. Sowiety, jak podkreślają niektóre dzienniki, bynajmniej nie odrzucają kategorycznie sprawy przyznania gen. Franco praw do prowadzenia wojny, a tylko uważają to przyznanie od wycofania się w czasie gdy Francja i Anglia stawiają coraz bardziej pojednawczo, bo uważają przyznanie tych praw od faktycznego rozpoczęcia ewakuacji ochot-

twierdzą, że rząd francuski podjął już ze swej strony rozmowy z Moskwą zmierzające do zbliżenia stanowisk. M. in. rząd francuski stara się wytłumaczyć Sowiutom, aby wycofały jedno ze swych zasadniczych zastrzeżeń uznających żołnierzy marokańskich w armii gen. Franco za cudzoziemców.

W kołach politycznych podkreślają, że gabinet francuski nie może pod tym względem podzielić poglądów sowieckich choćby ze względu na to, że Francja, jako imperium kolonialne posiada również wojska kolonialne i nie może odmawiać obywatelom swych kolonij praw żołnierza narodowego.

Dzienniki popołudniowe wskazują, że sytuacja nie jest jeszcze beznadziejna, nawet bowiem w razie rozbitcia się rokowań o realizację planu angielskiego pozostaje w dalszym ciągu zasadnicze zobowiązanie wszystkich mocarstw dotyczące nieinterwencji, oraz pozostają w dalszym ciągu oficerowie kontroli na okrętach handlowych przybijających do portów hiszpańskich

Giacomo Leopardi Wielki poeta i cierpiętnik

W bieżącym roku Italia obchodzi uroczystą setną rocznicę śmierci jednego z największych swych poetów i z pewnością jednego z najniezwyklejszych światła, Leopardiego. Leopardi, wielki poeta i znakomity myśliciel, nie cieszy się zbyt wielką popularnością poza granicami swej ojczyzny, gdyż poezja jego jest za bardzo „włoska“, a filozofia jego — pesymistyczna, aby mogły być docenione i przyswojone przez obywateli każdego człowieka, obcego czy rodzimego, i tym samym przez swój kraj, i przez świat.

Leopardi, Giacomo Leopardi, urodził się 29 czerwca 1798 roku w małym miasteczku włoskim Recanati z matki Adele i ojca Monalda hrabiego Leopardi. Jego ojciec, człowiek słaby i uległy, i matka, kobieta chciwa, skąpa, ośchła, niekochała i tępą, nie umieli i nie chcieli wychować utalentowanego syna ciep-

zrozumieniem i opieką. Wątki, choroby i garbaty Giacomo wychowywał się w atmosferze ponurej i gorzkiej, w której jedyną osłodą była mu młodsza siostra, Paulina. Nic dziwnego, że od dzieciństwa Leopardi żyje pragnieniem ucieczki z rodzinnego domu i całe krótkie życie spędza na tularce w pogoni za szczęściem. Ale chora jego dusza nigdzie nie znajduje ukojenia; z domu wypędza go w świat, a ze świata pędzi go do domu nieustająca tęsknota niezaspokojonego serca.

Już jako osiemnastoletni chłopiec, Leopardi nawiązuje kontakt z mediolańskimi wydawcami i zawiera przyjaźń z pisarzem Pietro Giordani, któremu zwierza się ze swych cierpień fizycznych i moralnych oraz z pragnieniem ucieczki z domu. Potem realizuje swe pragnienie, ucieka, wraca, znowu ucieka i znowu wraca. Na tych ucieczkach i powrotach, w czasie których tworzy swe najpiękniejsze dzieła, u-

plywa życie nieszczęśliwego poety. W domu jest mu źle, a poza domem nie ma z czego żyć, przymiera głodem, bo matka nie przysyła mu ani grosza. Ostatnią ucieczkę Leopardiego z domu finansuje grono jego przyjaciół składko wymi funduszami. Ucieczka ta prowadzi go do Florencji. Tam Leopardi zaprzyjaźnia się z Ranierim i wraz z nim udaje się do Rzymu. W Rzymie obaj przyjaciele cierpią tak straszną nędzę, że Leopardi po raz pierwszy w życiu zwraca się listownie do ojca o pomoc finansową. Ojciec przysyła pieniądze, ale nie starczą one na długo. Na ponowną prośbę o pieniądze ojciec doradza Leopardiemu, żeby się zwrócił do matki. Leopardi w oczach gaśnie. Z trudem czyta i pisze, a listy do przyjaciół i krewnych zmuszony jest dyktować Ranieriemu. W roku 1833 obaj przyjaciele wyjeżdżają do Neapolu, gdzie Leopardi snuje marzenia o podróżach do Florencji, Palermo i Paryża. Nagle w Neapolu wybucha cholera. Leopardi i Ranieri uciekają przed nią do małego domku na zboczach Wezuwiusza i żyją tam przez długi czas w-

zimnie i o głodzie. Leopardi traci apetyt, sen, władzę w nogach i wzrok w prawym oku.

Po czterech latach nieustannych cierpień Leopardi umiera w roku 1837 jako trzydziestodwuletni, już bardzo sławny, a wciąż jeszcze rozpaczliwie ubogi poeta.

Bolesne było jego życie i bolesna była jego twórczość. Pełne gorzkiego smutku są poezje miłosne tego garbuska, który bardzo dużo kochał i nigdy nie był kochany. Pełna beznadziejnego pesymizmu jest filozofia tego cierpiętnika, któremu życie nie przyniosło spełnienia ani jednej z obietnic, wyczytanych przez niego w umiłowanych starożytnych księgach łacińskich, greckich i hebrajskich.

Leopardi przeszedł za życia przez piekło i żadne cierpienie ludzkie nie było mu obce. Dlatego w setną rocznicę jego śmierci winniśmy wszyscy, znający jego twórczość lub nie znający jej, pochylić głowy przed majestatem cierpienia ludzkiego, jakie uosabiał poeta włoski Giacomo Leopardi.



Lekkoatletki polskie tryumfują w Berlinie

Walasiewiczówna i Wajsówna odnoszą trzy zwycięstwa

BERLIN, 1 sierpnia. Na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrane zostały w niedzielę wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem kilkudziesięciu zawodników 10-ciu państw.

Z Polski startowali: Walasiewiczówna, Wajsówna, Gąsowski, Zasłona i Hanke. Inni zapowiedziani zawodnicy nie przybyli. Występ Polaków zakończył się pełnym sukcesem. Walasiewiczówna startowała w dwóch konkurencjach (100 m. i skok w dal), zajmując dwa pierwsze miejsca. Trzeci tytuł zwycięstwa uzyskała Wajsówna. Niezłe wyniki osiągnęli również Hanke i Zasłona.

Zawody wywołały niebawem zainteresowanie i zgromadziły na stadionie nie notowaną liczbę przeszło 80.000 widzów. Jest to, jak na imprezę lekkoatletyczną, ledwiny w swoim rodzaju rekord.

100 m. pań wygrała bezapelacyjnie Walasiewiczówna w czasie 11.9 s 2 metry przed Niemką Kraus 12.2, Angielką Jeffrice 12.3, Doerfeldt, Albus i Kuhlmann. W przedbiegu Walasiewiczówna osiągnęła świetny czas 11,6 sek.

W skoku w dal zwyciężyła również Walasiewiczówna, osiągając 5.72 m.

W rzucie dyskiem pań pierwsze miejsce zajęła Wajsówna wynikiem 41.26 m. przed Niemką Nagemann 38.57 m.

Na 100 m. panów pierwsze miejsce zajął Niemiec Hornberger w czasie 10.6 sek. przed Konze i Neckermann (po 10.7), Scheurig 10.8 sek. 5-y był Zasłona (Polska), który uzyskał również 10.8 sek. pozwalając się jednak wyprzedzić na Hnisiu o rękę. 6-te miejsce zajął Niemiec Schein.

W skoku w dal panów Niemiec Long usta-

Pogoń zwycięża Kispest 3:1 (1:0)

LWÓW, 1 sierpnia.

Dla Pogoni bramki zdobyli Majewski dwie, Zastawski jedną. Publiczności 3000. Sędzia p. Kmiciński.

Przed zawodami nastąpiło wobec widzów podanie rąk przez bohaterów wczorajszego przykrego zajścia Majowskiego i fawoskrzydłowego Kispest.

Pogoń zagrała jeden ze swych najładniejszych meczów. Tym razem atak zasilony Zimerem w miejsce Wolanina pracował nienaganie, a pod bramką strzelał dużo i dobrze. Znakomity bramkarz węgierski dokazywał jednak cudów.

Pomoc Pogoni i obrona b. dobra. W szczególności wyróżnił się Jeżowski w obronie czystym i silnym wykopem. Albański bardzo dobry bramki nie zawił.

Węgrzy zdobyli honorową bramkę w 75 minucie.

Pływacy wyjeżdżają dziś do Węgier

Katowice, 1 sierpnia.

W poniedziałek o godz. 12.23 pociągami pośpiesznym z Katowic wyjeżdża ekipa pływacka Polski na tournée po Węgrzech. Pływacy polscy startować będą w Budapeszcie i w czterech większych ośrodkach Węgier. Skład reprezentacji przedstawia się następująco: Jastrzębski Rusin, Jankowski, Joach Karliczek, Szolc, Schwan, Karpiński, Gumkowski, Heinrich i Bocheński. Reprezentacja wyjeżdża pod kierownictwem dyr. Czyża z Warszawy i wiceprezesa śląskiego okręgu zw. pływackiego p. Przybyły z Katowic.

Warszawianka w Pionkach

PIONKI, 1 sierpnia.

Drużyna ligowa Warszawianki bawiła w Pionkach, gdzie rozegrała mecz z miejscowym Prochem, zwyciężając 5:2 (1:1). Bramki dla Warszawianki zdobyli Piryeh (trzy), Hahn i Kniola, a dla Prochu Zieliński i Rybczyński.

Wasilewski wygrywa wyścig Warszawianki

WARSZAWA, 1 sierpnia.

W Warszawie odbył się wyścig kolarski Warszawianki na przetrzenię 120 km. Pierwsze miejsce zajął mistrz Polski Wasilewski w czasie 3.16, przed J. Kapiakiem, Ignaczakiem i Niciejewskim.

nowił rekord krajowy osiągając 7.90 m., Polak Hanke zajął 4-te miejsce, mając 7.28 m.

W biegu na 1000 m, pierwsze miejsce zajął Francuz Goix w bardzo dobrym czasie 2.27.8 przed Niemcem Stadlerem 2.28.4 i Szwedem Anderssonem. Gąsowski prowadził przez 300 m.

a potem został zepchnięty na dalszą pozycję, zajmując w końcu dekle miejsce.

Inne wyniki przedstawiają się następująco: Na 80 m. przez płotki triumfowała Angielka Barbara Burke, wyrównując rekord światowy 11,6 sek.

W skoku wwyż panów wygrał Niemiec Weinkoetz 1.90 m.

W rzucie kulą Woelke osiągnął 15.85 m. W rzucie młotem zwyciężył Ollimpiczer Heln (Nemcy) 55.67.

Bezbramkowy mecz Ruchu z AKS 30 tys. widzów przyglądało się sensacyjnemu spotkaniu w Wielkich Hajdukach

Wielkie Hajduki, 1 sierpnia.

Mecz o mistrzostwo ligi państwowej między Ruchem a Amatorskim, rozegrany w Wielkich Hajdukach, ścignął nienotowaną w kronikach piłkarskich Polski ilość publiczności. Stadion zalegano około 30.000 widzów z całego Śląska i Zagłębia, którzy przybyli pociągami popularnymi.

AKS wystąpił w pełnym składzie w normalnym zestawieniu, podczas gdy Ruch w składzie

podanym przez nas, t. j. z Willmowskim na środku ataku, Plechockim na lewym i Peterkiem na prawym łączniku.

Na meczu był obecny prezes PZPN, płk. Glabisz.

W pierwszej połowie przewagę ma Ruch, który ustawicznie przesładuje na polu AKS-u. Bramkarz chorzowlan, Mrugała, ma dużo roboty i broní brawurowo. Atak Ruchu, prowadzony przez Willmowskiego, gra bardzo skład-

nie, mimo to nie jest w stanie uzyskać bramki, gdyż Mrugała ma nadzwyczajny dzień i strzela bramki. Ostatnie minuty należa do chorzowlan, ale i ich atak nie umie tego wykorzystać. Mecz kończy się bezbramkowo.

Warta remisuje z Vienną 4:4

Słaba gra zespołu wiedeńskiego w Poznaniu

Vienna gra jutro w Łodzi z ŁKS-em

Poznań, 1 sierpnia.

Reklamowana Vienna wypadła w Poznaniu bardzo słabo, albowiem grała znacznie gorzej od Warty. Goście uciekali się, gdy Warta przeważała, do kierowania piłki na róg, dowodem czego jest stosunek rógów 12:0 na korzyść Warty.

Gra rozpoczyna się atakiem Warty, jednakże niebawem Vienna przejmie inicjatywę i w 13 minucie Molzer strzela bramkę dla Vienny. W 14 minucie Gendera przenosi nad wybiegającym bramkarzem piłkę i wyrównuje. W 15 min. wypad Warty — jednak bramkarz w ostatniej chwili zlikwidował nieuchronną bramkę. W 28 min. Gendera strzela głową, bram-

karz odbija. Gendera drugą główką wbiła piłkę do siatki. W 39 min. Warta przez Kazimierczaka strzela trzeciego gola.

Po przerwie Vienna z miejsca przejmuję inicjatywę i w 1. minucie Fontowicz wskutek niepotrzebnego wybiegu przyczynia się do uzyskania bramki przez Fischera. W 11 min. Fischer z winy obrony dochodzi do piłki i strzela ponownie. W 16 min. niespodziewanie Vienna uzyskuje czwartego gola z winy Fontowicza, który nie zdolał złapać słabej piłki Foltera, który tym samym uzyskuje czwartą bramkę dla Vienny. Warta przechodzi do ofensywy i dusi niesłychanie przeciwnika, jednak nie wykorzystuje szeregu pozycji podbramkowych.

W czasie zamieszania sędzia nie zauważył publiczności.

Warta mimo stałego przebywania na polu Vienny nie może uzyskać wyrównania i walczy o zwycięstwo. Tymczasem w 39 min. Szwarc wyrównuje.

Sędzia p. Staliński naogół obiektywny. Publiczności 5.000.

Piłkarze wiedeńscy przyjeżdżają dziś do Łodzi i jutro na stadionie ŁKS-u rozegrają spotkanie towarzyskie z ŁKS-em. Mecz rozpocznie się o godz. 5.30.

Tłoczyński i Hebda wyeliminowani w Hamburgu

Hebda przegrał z mało znanym zawodnikiem niemieckim Pohlhausenerem

Hamburg, 1 sierpnia.

Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Niemiec w Hamburgu czołowi nasi tenisiści Hebda i Tłoczyński zostali wyeliminowani już w 2-ym dniu rozgrywek.

Specjalnie przykra jest porażka Hebdy, który przegrał z mało znanym Niemcem Pohlhausenerem w 5-ciu setach 3:6, 6:2, 6:1, 2:6, 2:6.

Hebda przyjechał dopiero w niedzielę do Hamburga i prosto z pociągu po meczowej podróży udał się na kort. Oczywiście odbiło się to na jego grze, gdyż normalnie Hebda powinien bez trudu wygrać z przeciwnikiem podobnej klasy. Tłoczyński po zwycięstwie nad Kochem

pierwszego dnia (6:1, 6:2, 3:6, 6:3) napotkał w niedzielę na świetnego niemieckiego tenisistę Henkla i oczywiście przegrał w 3-ech setach 7:9, 2:6, 4:6. Tłoczyński stawiał opór w pierwszym secie. W dalszych ustępował już nie przeciwnikowi, nie mniej usiłował nawrócić walkę w 3-im secie ale bez powodzenia. Polacy pozostają w dalszym ciągu w Hamburgu, gdzie walczyć będą w grach podwójnych.

Płk. Glabisz w Katowicach bada sytuację w piłkarstwie śląskim

Katowice, 1 sierpnia

W sobotę wieczorem pociągami pośpiesznym z Warszawy przybył do Katowic prezes PZPN płk. dypł. Glabisz. Przyjazd jego ma na celu zapoznanie się na miejscu ze stanem faktycznym jaki panuje obecnie w piłkarstwie śląskim.

Jak wiadomo, PZPN zamianował komisarzem okręgu śląskiego dr. Wołakowskiego, b. wiceprezesa Cracovii. P. Wołakowski dobrał trzech doradców w osobach pp. Kordull, Dyrdy i Bienioszka.

Stery piłkarskie Śląska wprawdzie przychyliły nie ustosunkowały się do osoby komisarza, jednak lansowane są pogłoski, jakoby większa część klubów śląskich miała wystąpić nieprzy-

chylnie wobec jego doradców.

W każdym bądź razie pobyt w Katowicach płk. Glabisza wyjaśni w najbliższych dniach sytuację w piłkarstwie śląskim. Obecny stan jest niewyraźny i tym samym szkodliwy dla obu stron.

W Szopienicach odbyło się w niedzielę posiedzenie przedstawicieli klubów A-klasowych Śląska w związku z zatargiem w śląskim piłkarstwie. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele kilkudziesięciu klubów klasy A i B.

Po dyskusji zebrani postanowili solidarnie stanąć po stronie dawnego zarządu i jako protest nie przystąpić do mistrzostw piłkarskich Śląska.

Pierwsze wyniki olimpiady robotniczej

ANTWERPIA, 1 sierpnia.

Na trzeciej olimpiadzie robotniczej w Antwerpii rozegrano pierwsze mecze w piłce nożnej.

Reprezentacja Rosji Sowieckiej pokonała zdecydowanie Danię 8:0 (5:0), wykazując świetną klasę gry. W drugim meczu Szwajcaria wygrała nieznacznie z Finlandią 3:2.

W piłce wodnej Francja pokonała Hiszpanię reprezentowaną przez Katalonię 7:4 (1:3). W drugim meczu Czechosłowacja zwyciężyła Palestynę 8:2 (4:2).

Dwa zwycięstwa Jędrzejowskiej w grach podwójnych

NOWY JORK, 1 sierpnia.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Nowym Jorku Jędrzejewska odniosła dwa zwycięstwa w grach podwójnych.

W finale gry podwójnej pań Jędrzejewska wraz z Andrus pokonały parę Babeock — van Ryn 6:2, 6:1.

W półfinale gry mieszanej para polsko-japońska Jędrzejewska — Jamagishi zakwalifikowała się do finału po zwycięstwie nad parą Wheler — Mc. Diarmid 6:4, 6:4.

Wioślarskie mistrzostwa Polski

BYDGOSZCZ, 1 sierpnia.

W Bydgoszczy w ciągu soboty i niedzieli odbyły się zawody o mistrzostwo Polski. Mistrzostwa nie przyniosły żadnych niespodzianek i zakończyły się zwycięstwami faworytów.

W jedynekach pań zwyciężyła Krzyżowa (Grudziądz). W czwórkach pań wygrał Warszawski Klub Wioślarek. W czwórkach mieszanych pierwsze miejsce zajął Smigły (Wilno). W dwójkach młodszych zwycięstwo BTW. W dwójkach AZS (Poznań). Jedynki wygrał walcowski rem Werek (Kraków). Czwórki nowicjuszy RC Plock grało TW (Plock), jedynki nawicjuszy RC Plock grało TW (Plock), jedynki nawicjuszy RC Plock grało TW (Plock), jedynki nawicjuszy RC Plock grało TW (Plock).

W ogólnej punktacji zajęło BTW Bydgoszcz 196 p. przed TZS p. 111 p. i AZS Kraków 41 p.

Holandia bije Austrię 2:1

WIEN, 1 sierpnia.

Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami amatorskimi Holandii i Austrii wygrała Holandia w stosunku 2:1 (1:1).

Porażka Garbarni na Śląsku

KATOWICE, 1 sierpnia.

Ligowa drużyna Garbarni ostabiona brakiem Pazurków bawiła na Śląsku, gdzie przegrała niespodziewanie z Concordią w Katowicach w stosunku 1:3.

Niemcy domagają się zmiany punktacji meczu lekkoatletycznego

WARSZAWA, 1 sierpnia. Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał od związku niemieckiego pismo, w którym Niemcy proponują zmianę punktacji zawodów, a mianowicie zamiaszt 4, 3, 2, 1 pkt. w sztafecie 4, 2) Niemcy proponują 5, 3, 2, 1 pkt., a w sztafecie 4, 2 pkt.

Jednocześnie związek niemiecki projektuje przeniesienie biegu 400 mtr. z pierwszego dnia na drugi dzień zawodów. Przepuszczalnego składu drużyny związek niemiecki narazie nie podaje.

Kraków chce grać z Wrocławiem

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej pertraktuje z Wrocławiem o rozegranie meczu piłkarskiego jeszcze w ciągu bieżącego sezonu. Spotkanie drużyn piłkarskich obu miast odbyłoby się miało w miesiącu wrześniu.

Weterpoliści Makabi nie przybyli do Katowic

Katowice, 1 sierpnia. Dzisiaj miał być rozegrany w Katowicach mecz weterpolski o mistrzostwo ligi między EKS (Katowice) a Makabi (Kraków). Wobec niestawienia się Makabi sędzia p. Przybyła, odgwizdał walkower 5:0 dla EKS. W tym samym dniu został rozegrany mecz sparingowy między reprezentacją Polski, udającą się do Węgier, a reprezentacją Śląska, złożoną z graczy A-klasowych. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Polski 15:1 (10:1). Sędzia b. dobry p. Przybyła.

Piłkarze kieleccy niezadowoleni z decyzji PZPN

KIELCE, 1 sierpnia. W związku z decyzją PZPN, zlikwidowania Kieleckiego okręgu i rozparcelowania go pomiędzy Warszawski i Krakowski. OZPN, odbyło się w Kielcach nadzwyczajne walne zgromadzenie kieleckiego podokręgu piłki nożnej z udziałem delegatów wszystkich klubów.

Zebrał powzięli następującą uchwałę: Nadzwyczajne walne zebranie Kieleckiego OZPN, podokr. Kieleckiego nie przyjmuje do wiadomości decyzji PZPN, o podziale Kieleckiego podokręgu i z uwagi na warunki lokalne prosi PZPN, o utworzenie samodzielnego Kieleckiego OZPN, z siedzibą w Kielcach.

Następnie dokonano wyboru nowych władz podokręgu z prezesem zarządu dr. Piwońskim na czele. Przewodniczącym wydziału gier dyscypliny został p. Neunsteln.

Obsada sędziowska na mecze w dniu 8 sierpnia

Warszawa, 1 sierpnia. Wydział spraw sędziowskich PZPN, wyznaczył następującą obsadę sędziowską na mecze o wejście do Ligi w dniu 8 sierpnia, a mianowicie: w Warszawie Polonia—Union-Touring p. Muskat, w Poznaniu HCP.—Gryf p. Tomaszewski, w Częstochowie Brygada—Naprzód p. Sliwczynski, w Janowej Dolinie Strzelec—Resovia kpt. Dziewielak, w Stanisławowie Revera—Unia inż. Chomyszyniec, w Grodnie WKS. Grodno—Smigły p. Bański.

Mecz ligowy AKS.—Warszawianka w Chorzowie prowadzić będzie p. Lange z Łodzi.

Stan mistrzostw waterpolowych Polski

WARSZAWA, 1 sierpnia. Polski Zw. Pływacki dokonał weryfikacji dotychczasowych meczów waterpolowych o mistrzostwo ligi, przyczem tabela przedstawia się w chwili obecnej jak następująca: 1) EKS. Katowice 3 gry 6 pkt. st. br. 15:2, 2) AZS. Warszawa 4 gry 5 pkt. st. br. 11:3, 3) Hakoah Bielsko 4 gry 3 pkt. st. br. 7:8, 4) Makabi Kraków 3 gry 2 pkt. st. br. 4:9, 5) KSOZ. Ostrowiec 4 gry 2 pkt. st. br. 5:15.

Terminarz pozostałych meczów wygląda następująco: 1.8 KSOZ.—Hakoah, EKS.—Makabi, 7.8 Makabi—Hakoah, 8.8 AZS.—KSOZ. (ze względu na tournée po Węgrzech mecz ten będzie przypuszczalnie przełożony), 15.8 AZS.—Makabi, KSOZ.—EKS., 22.8 Makabi—EKS, Hakoah—KSOZ.

Przełożone z lipca mecze EKS.—AZS., Hakoah—EKS. i Makabi—AZS. odbędą się w końcu sierpnia, przyczem termin tych zawodów nie został jeszcze wyznaczony.

Odwołanie zawodów lekkoatletycznych w Czerniowcach

CZERNIOWCE, 1 sierpnia. W niedzielę miały się odbyć w Czerniowcach zawody lekkoatletyczne z udziałem polskich lekkoatletów. W ostatniej chwili zawody zostały odwołane ze względu na zakaz rumuńskie go związku lekkoatletycznego.

Jak donoszą z Chorzowa, Amatorski K. S. zdecydował się podpisać umowę z polskimi klubami emigracyjnymi w sprawie wyjazdu na tournée do Francji północnej w drugiej połowie października.

Kupczak zwycięża w zawodach na torze Cracovii

Kraków, 1 sierpnia. Zawody kolarskie na torze Cracovii rozpoczęły się wczoraj przez krakowską Legię, wzięły udział 1500 widzów. Udział wzięło 40 kolarzy krakowskich z wicemistrzami Polski Kupczakiem i Wandorem na czele.

W głównym biegu lotności na dwa okrążenia toru po pięciu przedbiegach w czterech rundach zwyciężył Kupczak (Legia), Frankowski (KKCM.), Halastra (Garbarnia) i Lazar (Cracovia).

W pierwszym półfinale zwyciężył Kupczak, doskonalszym czasie 12.8 przed Lazarem.

W drugim półfinale pierwszy był Frankowski 14 sek. przed Halastrą.

W finale zwyciężył Kupczak w czasie 12.8 sek. Frankowski, Lazar, Halastra, Wandor, Kluger.

W biegu australijskim na 10 okrążeń zwyciężył Święszek (Garbarnia), Mieczysław (Cracovia).

Mecz z dwóch startów na 4 km. t. j. 9 okrążeń toru wygrał Wandor (Legia) w czasie 12.8 przed Kupczakiem 5.38.8. W biegu parame 50 okrążeń zwyciężyła para Kupczak—Wandor, druga para Lazar—Frankowski. Organizacja zawodów b. dobra.

Zwycięstwo Polonii z Karwiny w Bielsku

Bielsko, 1 sierpnia. Zespół piłkarski Polonii z Karwiny rozegrał spotkanie towarzyskie z kombinowaną drużyną BKS i Leszczyńskiego KS, zwyciężąc 3:1.

LETNI ROZKŁAD JAZDY

obowiązujący na P. K. P. od 22 maja 1937 roku

Z DWORCA ŁÓDŹ-FABRYCZNA ODCHODZA:

0.30 do Kozuszek, Bielska, Krakowa, Zakopanego i Krynicy
1.45 do Kozuszek, Bielska
4.00 do Kozuszek (od 26 czerwca)
5.12 do Kozuszek (od 26 czerwca)
6.05 do Kozuszek, Piotrkowa (w dni robocze)
7.00 do Kozuszek, Warszawy
8.52 do Kozuszek, Warszawy, Zabkowiec
9.05 do Kozuszek (od 20 czerwca w dni świąteczne)
9.35 do Kozuszek (jak wyżej)
10.07 do Kozuszek, Warszawy
10.27 do Kozuszek, Krakowa
11.05 do Kozuszek, Rozwadowa
12.05 do Kozuszek
13.05 do Kozuszek, Piotrkowa (w dni robocze)
14.15 do Kozuszek (w dni robocze)
14.55 do Kozuszek, Warszawy
15.25 do Kozuszek (w dni robocze)
15.43 do Skarżyska, Lwowa
15.52 do Kozuszek, Sandomierza
16.50 do Kozuszek, Częstochowy
17.40 do Kozuszek, Warszawy, Dziedziec, Krakowa, Zakopanego.
18.40 do Kozuszek, Warszawy (w dni powszednie od 25 czerwca do 5 października).
19.35 do Białegostoku, Grodna, Wilna.
19.41 do Kozuszek, Warszawy, Katowic (torpeda)
21.02 do Warszawy, Częstochowy
22.25 do Kozuszek
23.10 do Kozuszek, Zakopanego

NA DWORCIE ŁÓDŹ - FABRYCZNA PRZYCHODZA:

0.50 z Wilna, Białegostoku, Warszawy
2.08 z Brześcia, Białegostoku, Warszawy
4.08 z Warszawy
5.37 z Krynicy, Zakopanego, Krakowa (od 27 czerwca)
6.29 z Krynicy, Krakowa, Bielska
7.08 z Kozuszek (w dni robocze)
7.23 z Kozuszek (w dni robocze)
7.44 z Kozuszek
7.59 z Kozuszek (w dni robocze)
8.57 z Wilna, Warszawy, Częstochowy
9.52 z Wilna, Warszawy, Katowic
10.35 z Kozuszek
11.25 z Warszawy
12.07 z Sandomierza, Skarżyska (w dni robocze) pol z torpedą
12.25 z Krynicy, Krakowa, Warszawy
14.42 z Warszawy
16.21 z Krynicy, Katowic, Warszawy
17.18 z Kozuszek
19.21 z Krynicy, Katowic, Warszawy
20.18 z Kozuszek (od 29 czerwca w dni świąteczne)
20.35 z Kozuszek
21.36 z Katowic (pol. z torpedą), Krynicy
21.55 z Bielska, Kozuszek
22.14 z z Krynicy, Krakowa, Dziedziec
23.14 z Kozuszek

POCIAGI MOTOROWE:

Odchodzi z dworca Łódź-Fabryczna do Warszawy:

7.30 (połączenie z Białymstokiem)
7.40 (codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel)
16.35
19.35

Przychodzą na dworzec Łódź-Fabryczna z Warszawy:

11.48
16.38
22.33
22.43 (codziennie z wyjątkiem piątków i sobót)

Z DWORCA ŁÓDŹ-KALISKA ODCHODZA:

0.30 do Poznania, Zbąszynia
6.06 do Warszawy
7.15 do Gdyni, Gdańska, Ciechocinka, Płocka
7.18 do Sieradza
8.07 do Łowicza
8.35 do Łasku (od 20 czerwca w dni świąteczne)
8.40 do Gdyni, Gdańska (od 26 czerwca do 4 września)
9.44 do Poznania
10.15 do Głowna (od 20 czerwca do 4 września (dni świąteczne))
10.20 do Łasku (od 20 czerwca (w dni świąteczne))
11.47 do Poznania, Ostrowa, Zbąszynia
12.00 do Poznania, Ciechocinka, Gdańska i Gdyni
12.14 do Warszawy
14.20 do Głowna (od 19 czerwca do 5 września (w soboty i dni świąteczne))
14.35 do Ozorkowa (jak wyżej)
14.28 do Zduńskiej Woli (w dni robocze)
15.32 do Kalisza, Poznania
15.47 do Lwowa, Gdańska, Gdyni
16.05 do Zduńskiej Woli, Herb, Katowic
16.24 do Warszawy, Lwowa
17.45 do Zduńskiej Woli, Sieradza
18.23 do Głowna (od 18 czerwca do 4 września w dni świąteczne i przedświąteczne)
19.45 do Kutna

19.49 do Zduńskiej Woli, Kalisza, Poznań, Zbąszynia

20.33 do Warszawy
21.10 do Łasku
22.40 do Gdańska, Gdyni, na Hel
23.12 do Zduńskiej Woli
23.55 do Głowna

NA DWORCIE ŁÓDŹ-KALISKA PRZYCHODZA:

0.30 z Warszawy
5.58 z Zbąszynia, Poznania
7.12 z Głowna
7.25 z Zduńskiej Woli
7.44 z Gdyni, Gdańska, Kutna
7.59 z Ostrowa, Zduńskiej Woli
8.01 z Poznania
9.09 z Warszawy
9.30 z Łasku
10.08 z Lwowa, Poznania
11.36 z Poznania, Warszawy
11.55 z Katowic, Zduńskiej Woli
14.12 z Sieradza
15.09 z Gdyni, Płocka, Kutna
15.24 z Warszawy
16.16 z Zbąszynia, Poznania
17.10 z Ozorkowa
17.26 z Głowna
18.50 z Zduńskiej Woli
19.25 z Lwowa, Ciechocinka
19.41 z Gdyni, Gdańska, Warszawy
20.25 z Zbąszynia, Poznania
20.58 z Głowna (w dni świąteczne)
21.37 z Inowrocławia, Zduńskiej Woli
22.25 z Łasku
22.35 z Głowna
23.07 z Gdyni, Ciechocinka
23.40 z Poznania

Dr. BRAUN
Cegieniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—11 i 4—9
w niedziele i święta od 9—1-ej.

J. HAJMAN
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuszki 97
(róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czystoszenie szub.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICĄ
poszukuje
dzielnego majstra przedalniczego
(KREMPELMEISTER)
na przedzie manipulowaną.
Osoby z pierwszorzędnymi świadectwami i ze znajomości selfaktorów mają pierwszeństwo.
Oferty wraz z odpisami świadectw oraz fotografią składać pod literami B. R. do administracji

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNYCH
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny.
PORADA 3 ZŁ.
POKÓJ umeblowany z łazienką dla solidnego pana do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki
udziela lekcji gry fortepianowej (męskie i konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu.
G. HURWICZ-SZTYLLEROWA,
Aleja 1-go Maja 9 m. 6.

DR. MED. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5—7.

Lokale
POKÓJ umeblowany, słoneczny, dwuokienne do wynajęcia, Gdańska 61, m. 7, tel. 147-97.
DÓ WYNAJĘCIA 4-pokojowe nowoczesne, komfortowe mieszkanie w nowo wybudowanym domu. Al. Kościuszki 99, Wład. tel. 115-74 lub na miejscu od 2—3 pp.

Rozmaite
DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zaktualizacji zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatorkę, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) kupić coś, 5) dostać coś, 6) znaleźć pracownika — niechaj wyszukać pracownika do „Republiki” drobne ogłoszenie do „Republiki”
JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie uczyć. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 167-45 w godzinach 2—3.

Uwaga
Republikę Express Ilustrowany
nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w pow. wódzu i na Kolonach Letnich w Inowłodzu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronicy tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwykłe 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10; Adwokackie ryczałtem zł. 25.— „Drobne” za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słusne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia. Treść mej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika” Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.